

# Skandaliczne procesy na Śląsku podrywają autorytet Polski

Katowice, w lutym. Słabem echem dochodzą do Warszawy sprawy, które na Śląsku są głównym tematem zainteresowań opinii. Mamy tu na myśli serię procesów, w nienajlepszym świetle stawiających administrację Śląską.

## „ROBIONE” LICYTACJE

Przedewszystkiem proces „Herza i towarzyszy”. Herz był naczelnikiem urzędu skarbowego i ścigał podatki. Funkcja, oczywiście, nieprzyjemna dla obywateli i nieprzyjemna dla niego. Ale Herz współ ze swoimi pomocnikami potrafił ją uprzyjemnić. Jak wynika z zeznań świadków, urzędnicy skarbowi pobierali łapówki, wzmianka za co ułatwiała przekupującym nabywanie na licytacjach fabryk, maszyn itp. za pół darmo.

W pewnej chwili główny oskarżony Herz bronił się przed zarzutem sprzedania z wolnej ręki fabryki, wskazując, że działał z wyraźnego polecenia swego szefa, by fabrykę starał się sprzedać określonym osobom. Jego szefem był p. Kankhofer, kierownik wydziału skarbowego w Urzędzie Wojewódzkim.

Wyczuły oskarżonych w procesie Herza są niezliczone. Odnosi się wrażenie, że taki Matyka na każdym kroku niemal robił nadużycia, brał łapówki, kupował przedmioty na licytacjach na imię nieboszczyków. Gdy miał ochotę coś kupić, a na licytacji dawano za ten przedmiot zbyt wysoką cenę — bez zbędnych ceremionij unieważniał licytacje.

Zasługują na uwagę zeznania jednego z świadków, który zwrócił uwagę na to postępowanie Matyki, ale uspokoił się, gdy oskarżony mu powiedział, że radioaparat, nabyty przez siebie na licytacji za 52 złote (wartości około 600 zł.), przeznaczył dla jakiejś szkoły. To jest bardzo charakterystyczne dla mentalności niektórych panów. Wolno robić szwindle, jeżeli cel jest dobry. Ale gdy już raz się zaczęło robić różne kombinacje w myśl urojonych interesów publicznych, łatwo je robić dla siebie.

Śląsk jest szczególnie wrażliwy na wiadomości o wszelkich nadużyciach. Od dłuższego czasu mówiono już o tem, że w urzędzie skarbowym Herz za dzień się dziwnie rzeczy. Dość długo czekano na wkrócenie władz.

## SZKODLIWE „KAWAŁY”

Drugi proces, jaki ostatnio toczył się przed sądem katowickim, nie ujawnił nadużyć we właściwym tego

słowa znaczeniu... Myślimy o procesie Mauwego, dyrektora jednego z przedsiębiorstw, na którego nałożono grzywnę podatkową w wysokości 1.200.000 zł., a potem okazało się, że nic z tego żadnych podstaw. Gorliwość władz skarbowych, które do tego procesu doprowadziły, wynika z ogólnego ducha, panującego na Śląsku. Próbuje się tu zatrzeć różne ważne zagadnienia polityczno-gospodarcze przy pomocy „kawałów”. Ze to obniża naszą powagę, nie trzeba podkreślać. Kto nie jest zdolny do rozumnego i uczciwego załatwienia pewnych zagadnień, nie powinien kompromitować siebie i nie tylko siebie różnymi figlami, które źle się kończą przed sądem.

## NADZORY

Trzecia sprawa, która interesuje Śląsk, to zagadnienie „nadzorów” — przedewszystkiem nadzoru we Wspólnocie Interesów. Posel sanacyjny, Jarezyk, poruszył niedawno tę sprawę w Sejmie. Przypominał, że jeden z nadzorów umieścił we „Wspólnocie” czternastu swoich krewnych, że remonty różnych mieszkań dygnitarzy nadzoru kosztowały olbrzymie sumy, że adwokat zarządzający wnioskiem o nadzór sądowy, chciał pobrać 250.000 zł. za sporządzenie tego wniosku i t. d. To wystąpienie posła Jarezyka nazwano w prasie prorządowej „niepożytecznym wybrzykiem”. Dosyć ostro. „Wspólnota Interesów” wszystko prostowała — widać stąd chyba, że posel Jarezyk jest wyjątkowo zaciętym przeciwnikiem sanacji, skoro szkodzi jej niepożytecznymi wybrzykami...

## ROZGORZCZENIE ŚLĄZAKÓW

Na takie sprawy Śląsk jest czuły. Trzeba pamiętać o tem, że czynnikami, zbierającymi śmieciankę dochodów na Śląsku byli przybysze z Rzeszy. Ślązak czuł się pokrzywdzony — dla niego były tylko trzeciorzędne stanowiska.

To rozgorzczenie w stosunku do przybyszów teraz może się łatwo przenieść na Polaków z innych dzielnic. Powiedźmy, że Śląsk ma za mało własnej inteligencji, że pewien dopływ zewnątrz jest potrzebny. Zapewne: dopływ inteligencji z zewnątrz nie da się uniknąć, jest pożądanym, ale budzi pewną niechęć. Jakież stąd można wyciągnąć wnioski?

Na Śląsk powinni przychodzić ludzie ideowi. Szczególnie polowanie na wielkie zyski, wysokie pensje itp.

naprzykład u nadzorów sądowych budzi wielką niechęć. Ślązak widzi, że pojechali sobie do Niemiec „General-direktorzy”, a przyjechali nadzorcy, którzy znów zbierają gęste śmieciankę dyrektorskich pensji. Pod względem kwalifikacji zawodowych trudno mi coś powiedzieć — obawiam się jednak opinii niektórych pp. nadzorów, uchodzących za genialnych ludzi interesu w Warszawie, głównie dzięki stosunkom. Wiadomo, że skończył się okres robienia pieniędzy głową, a zaczął się okres ich fabrykowania... plecam.

Wydaje się, że niewłaściwe doboru ludzi i niewłaściwe metody poważnie utrudniają słusze dzieło poszerzenia przemysłu, no i Śląska, który wciąż patrzy za granicę i porównuje. Mniejsza, że może to kosztować sanację utratę wpływów, czego sygnałem ostrzegawczym jest naprzykład mowa sanacyjnego posła Jarezyka. Byłoby znacznie gorzej, gdyby miało to wszystko kosztować — Polskę.

Silicus.

# Czy mąka była fałszowana?

Różne opinie biegłych w procesie o dostawy dla wojska

LUBLIN, 22.2 (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym toczyła się ciekawa rozprawa karna o fałszowanie przez dostawców wojskowych dostaw mąki dla armii. Szkody, wynikłe stąd dla Skarbu Państwa, wyniosły około 20.000 zł.

Na ławie oskarżonych zasiadli Mordka Lochfeld i Mojżesz Sandberg. Trzeci oskarżony, Józef Rubinsztajn, nie stawiał się na rozprawę, wobec czego sąd postanowił

zmienić w stosunku do niego środek zapobiegawczy z kaucji na areszt.

Cała ta trójka młynarska oskarżona jest o fałszowanie dostaw mąki, do której w większych ilościach dodawała otręby, tak że mąka była dużo mniej treściwa, aniżeli wymagały przepisy. Za fałszowaną mąkę pobierali wspólnie normalną cenę. Fałszowanie mąki praktykowano dość długo, aż zwrócił na to uwagę

władz powien zwolniony z młyn „Zamojski”, w którym dokonywano przemian z mąki na otręby, w związku z czym podjęto do odpowiedzialności wszystkich trzech współników.

Ciekawe jest w sprawie, że intendenta lubelska przyjmowała mąkę za pełnowartościową, podczas gdy badania, przeprowadzone przez dwie instytucje państwowe, wykazały niewątpliwą przynależność nadmiaru otrębów w mące. Coprawda, orzeczenia obu instytucji badania żywności nie są zgodne z sobą.

Rozprawę odroczone ze względu na niestawienie oskarżonego Rubinsztajna oraz kilku świadków, m. in. dwóch oficerów intendencji lubelskiej, Macieja i Pajaka, przeniesionych ostatnio na inne stanowiska.

K. M.

# Splacanie podatków

pożyczką narodową

Ministerstwo skarbu ogłosiło przepisy regulujące przyjmowanie obligacji pożyczki narodowej, na spłatę podatku od spadków i darowizn.

Obligacje pożyczki mają być przyjmowane przez urzędy skarbowe według wartości nominalnej na spłatę właściwej należności podatkowej oraz odsetek za odroczenie i kosztów ustalenia wartości

spadku lub darowizny. Natomiast koszty egzekucyjne i dodatki komunalne nie mogą być przyjmowane w obligacjach pożyczki i muszą być uiszczane w gotowości.

W przypadku nadpłaty suma nadpłacona nie może być przez urzędy skarbowe zwrócona w gotówce lecz tylko w obligacjach pożyczki narodowej.

Rozszerzenie ruchu pocztowego w dni targowe i jarmarczne

Władze pocztowe zarządziły, iż urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne urzędować mają bez przerwy od 8 — 18 godzin w tych dniach, w których odbywają się w danych miejscowościach targi, jarmarki i liczne zjazdy.

Normalnie placówki te czynne są od 8 — 12 i od 15 — 18 z 3-godzinną przerwą obiadową. W dni targowe i jarmarczne przerwa obiadowa jest skasowana.

Inowacja ta ma na celu ułatwienie publiczności korzystania z usług poczty. O godzinach urzędowania placówek pocztowo-telegraficznych w dni targowe publiczność powiadomiona będzie przez obwieszczenia w lokalach pocztowych i samorządowych oraz za pośrednictwem lokalnej prasy.

# Zarybienie Wisły łososiem

Dar łotewskiego Ministerstwa Rolnictwa

Łotewskie Ministerstwo Rolnictwa ofiarowało rybactwu polskiemu 1 milion łierni ikry łosiosia, pochodzącej z zachodniej Dźwiny.

Dar ten przyjął Związek Organizacji Rybackich, jako naczelną organizację rybactwa słodkowodnego. Związek ten zajmie się rozdzieleniem ikry pomiędzy krajowe wylęgarnie, zwłaszcza znajdujące się w górnym biegu Wisły.

Podarowana przez Łotwę ikra łosiosia posłuży do zarybienia Wisły, a jednocześnie będzie stanowiła materiał doświadczalny dla rybactw stacyj, zwłaszcza w kierunku ustalenia wędrowców tej ryby. Łosio bowiem jest t. zw. rybą wędrowną. Przebywa on stale w morzu, wstępując do wód słodkowodnych, a więc do rzek tylko na okres tarła.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

Łotwa i Polska, posiadając na swym terytorium dorzecza rzek wspólnych zainteresowane są zarybieniem swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczeniami i zarybieniem rzek.

## TAM, NAD STYREM...

# Rola osadnictwa wojskowego w życiu społecznym i gospodarczym

I. Łuck, w lutym 1935

Proces skoordynowania osadnictwa wojskowego na kresach jako organicznej części miejscowego społeczeństwa, dokonywał się względnie powoli, nie mniej przeto szedł po linii wyraźnej na kreślonego programu: ugruntowanie polskości i oddziaływanie w duchu narodowym wśród zamieszkujących dzielnicę tę mniejszości narodowych. Rezultat tej wytycznej osiągnięty został w dwójnasób: nastąpiła pewna samorządna, odśrodkowa selekcja ludności elementu osadniczego, odpady jednostki mniej wartościowe a utrzymał się na powierzchni elementu hartu, woli i narodowej tężyzny, a pozatem — osadnictwo wojskowe, chociaż stanowi zaledwie 1 proc. ogółu Wołyni zamieszkującej ludności, jest dziś jednym

z wieloletnich wpływów federalistycznych i do apogiej których tak gorąco zachęcają i innych, — to spostrzegamy je jedynie i niemal wyłącznie na

polu gospodarczej i społecznej współpracy osadnictwa z miejscową ludnością.

Nie sądzmy wszakże, by były one wynikiem naczelnego programu politycznego pomagających rządów na Wołyniu. Osadnicy nie poszli po linii teoretycznych rozważań doktrynerskiego programu „konsolidacji narodowej” za pomocą jaknajdalszych ustępstw, które mogłyby tylko świadczyć o ich słabości.

Potrąbili sobie przedewszystkiem wyrobieć posłuch u miejscowej ludności rusińskiej i tem zwyciężyli.

Zresztą — bardzo słuszną podkreślił wiceprezes Związku Osadników na ostatnim zjeździe osadników, że „...dla nas zagadnienie mniejszościowe w sensie rozwiązywania nie istnieje; jesteśmy tutaj, by decydować!”.

Słowa proste, mocne i... odważne. Nawet, jak na miejscowe warunki, — niecenzuralne. Przyczem bynajmniej nie posądzamy autora ich o brak przezornej powściągliwości. Tem więcej nie, że ogół zebranych na zjeździe przyjął je z jednolitą aprobatą, nie wyłączając również p. Wojewody Józefowskiego, który w gronie tem znalazł się nie tylko jako przedstawiciel Rządu, lecz jako kolega wśród kolegów, osadnik wśród osadników i na równi z innymi prelegentami oklaskiwał.

Zachwycająca ta metamorfoza w poglądach tego najwyższego wyraziciela polsko - ukraińskiego planu federacyjnego, gdy w bliskim półgodzinnym przemówieniu powiedział do zebranych kilka rzeczy naprawdę wzniosłych. Oczywiście — jako osadnik do osadnika, czyli — homo privatus.

I w dodatku to kilkakrotnie podkreślanie, że nie są to słowa deklaratorskie, lecz najgłębszej prawdy, płynące wprost z serca.

Ze najgłębszej prawdy, należałoby nie wątpić, czy płynęły one jednak z głębi serca czy też z troski o wynik przyszłych wyborów, — nad tem należałoby się głębiej zastanowić.

Uczynimy to w przyszłej korespondencji.

K. M.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

Co za olbrzymi postęp naprzód jeśli uprzytomnimy sobie, że osadnicy, wprawieni w władaniu szabla, kawalerowie najzaszczytniejszych odznak bojowych, przeniesieni z najróżniejszych dzielnic Polski na teren im najzupełniej obcy tak pod względem swej struktury etnograficznej, jak psychicznej, potrafiliby w najtrudniejszych warunkach zająć tutaj przodujące stanowisko nie tylko jako wzorowi rolnicy i gospodarze, lecz ponadto weszli w krąg promieniowania kultury i myśli polskiej.

Nawet daleko więcej!... Jeżeli spostrzegamy dziś na Wołyniu owe „pozytywne zjawiska” współpracy polsko - ukraińskiej, o której z taką chlubną dumą mówią

z wolennicy kierunku federalistycznego i do apogiej których tak gorąco zachęcają i innych, — to spostrzegamy je jedynie i niemal wyłącznie na

polu gospodarczej i społecznej współpracy osadnictwa z miejscową ludnością.

Nie sądzmy wszakże, by były one wynikiem naczelnego programu politycznego pomagających rządów na Wołyniu. Osadnicy nie poszli po linii teoretycznych rozważań doktrynerskiego programu „konsolidacji narodowej” za pomocą jaknajdalszych ustępstw, które mogłyby tylko świadczyć o ich słabości.

Potrąbili sobie przedewszystkiem wyrobieć posłuch u miejscowej ludności rusińskiej i tem zwyciężyli.

Zresztą — bardzo słuszną podkreślił wiceprezes Związku Osadników na ostatnim zjeździe osadników, że „...dla nas zagadnienie mniejszościowe w sensie rozwiązywania nie istnieje; jesteśmy tutaj, by decydować!”.

Słowa proste, mocne i... odważne. Nawet, jak na miejscowe warunki, — niecenzuralne. Przyczem bynajmniej nie posądzamy autora ich o brak przezornej powściągliwości. Tem więcej nie, że ogół zebranych na zjeździe przyjął je z jednolitą aprobatą, nie wyłączając również p. Wojewody Józefowskiego, który w gronie tem znalazł się nie tylko jako przedstawiciel Rządu, lecz jako kolega wśród kolegów, osadnik wśród osadników i na równi z innymi prelegentami oklaskiwał.

Zachwycająca ta metamorfoza w poglądach tego najwyższego wyraziciela polsko - ukraińskiego planu federacyjnego, gdy w bliskim półgodzinnym przemówieniu powiedział do zebranych kilka rzeczy naprawdę wzniosłych. Oczywiście — jako osadnik do osadnika, czyli — homo privatus.

I w dodatku to kilkakrotnie podkreślanie, że nie są to słowa deklaratorskie, lecz najgłębszej prawdy, płynące wprost z serca.

Ze najgłębszej prawdy, należałoby nie wątpić, czy płynęły one jednak z głębi serca czy też z troski o wynik przyszłych wyborów, — nad tem należałoby się głębiej zastanowić.

Uczynimy to w przyszłej korespondencji.

K. M.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

KRAKÓW, 22.2. Jak podaje „Głos Narodu”, kampanja, prowadzona przez prasę i czynniki katolickie przeciw wydawanemu przez konserw

istwa.

# Samorzady się skarżą na Nikłe rezultaty egzekucji podatkowej przez władze skarbowe

Przejęcie egzekucji podatków samorządowych przez organy skarbowe spowodowało znaczne obniżenie wpływów podatkowych na rzecz samorządów. Organizacje samorządowe dokonały zestawień, z których wynika, iż rezultaty tej egzekucji były znikome.

I tak w jednym powiecie na 9.507 wniosków egzekucyjnych na sumę 108.761 zł. wyegzekwowano w ciągu 8 miesięcy z 926 wniosków zaledwie 3.987 zł. W innym powiecie na 27.434 wnioski na sumę przeszło 200 tys. zł. wyegzekwowano w ciągu 12 miesięcy z 3000 wniosków 6.753 zł. W pewnym mieście na 1.089 wniosków na sumę 30.504 zł. wyegzekwowano w ciągu 9 miesięcy... 106 złotych. W wielu innych miastach i powiatach osiągnięto podobne rezultaty, co odbiło się na stanie

# Plany regulacyjne m. Lublina

LUBLIN, 22. II. (tel. wł.). — Magistrat lubelski przygotowuje plany regulacyjne miasta na sezon budowlany bieżącego roku. Obejmują one m. in. regulację Krakowskiego Przedmieścia na odcinku od Placu Litewskiego do Ogrodu Saskiego. Projektuje się

likwidację, względnie zwięzienie szeregu ogródków, wznajających się głęboko w chodniki. Mają więc ulec zwięzieniu ogródki przed gmachem dawnego Banku Handlowego w Łodzi, przed lokalem, w którym dawniej mieściła się kawiarnia „Rumba”, wreszcie przed Sądem Okręgowym. Po drugiej stronie projektuje się zwięzienie ogrodu koło gmachu Sądu Apelacyjnego i likwidację ogródków przed Bankiem Tow. Spółek Zarobkowych i Bankiem Polskim.

W ten sposób ulica ulegnie znacznemu rozszerzeniu i stworzy równą, szeroką, piękną magistralską, dostosowaną rozmiarami do rowowycbudowanych Alei Racławickich, z piękną perspektywą na wylot ulicy z miasta. Pertraktacje sa w toku.

W ten sposób ulica ulegnie znacznemu rozszerzeniu i stworzy równą, szeroką, piękną magistralską, dostosowaną rozmiarami do rowowycbudowanych Alei Racławickich, z piękną perspektywą na wylot ulicy z miasta. Pertraktacje sa w toku.

W ten sposób ulica ulegnie znacznemu rozszerzeniu i stworzy równą, szeroką, piękną magistralską, dostosowaną rozmiarami do rowowycbudowanych Alei Racławickich, z piękną perspektywą na wylot ulicy z miasta. Pertraktacje sa w toku.

W ten sposób ulica ulegnie znacznemu rozszerzeniu i stworzy równą, szeroką, piękną magistralską, dostosowaną rozmiarami do rowowycbudowanych Alei Racławickich, z piękną perspektywą na wylot ulicy z miasta. Pertraktacje sa w toku.

W ten sposób ulica ulegnie znacznemu rozszerzeniu i stworzy równą, szeroką, piękną magistralską, dostosowaną rozmiarami do rowowycbudowanych Ale